

Co dziesiąte mieszkanie komunalne wynajęte na lewo

Małgorzata Zubik

ostatnia aktualizacja 2009-10-22

Co dziesiąte mieszkanie komunalne w Warszawie zajmuje nielegalny lokator. Tylko na Woli cofnięto umowy najmu już stu osobom.

Puste mieszkanie komunalne

Na mieszkanie komunalne mogą liczyć osoby niezamożne, w trudnej sytuacji, np. wyrzucane przez prywatnych właścicieli kamienic na bruk. Na przydział czeka ok. 5 tys. rodzin.

Jednak raz wynajęte przez miasto mieszkanie wymyka się spod kontroli. Lokator zajmuje je nadal, choć zaczął dużo zarabiać albo nawet postawił dom. Przekazuje je dzieciom, wnukom albo po prostu wynajmuje.

Dlatego dzielnice na polecenie ratusza wysłały w miasto armię urzędników. Podczas akcji "Poznaj swojego najemcę" mają sprawdzić, kto naprawdę żyje w tanich mieszkaniach.

Warszawski ratusz zainspirował przykład Łodzi. Tam po sprawdzeniu lokali komunalnych miasto odzyskało ich kilkaset.

Urzędnicy nie uprzedzają o wizycie. - Istotny jest element zaskoczenia - mówi Rafał Chromiński z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Śródmieściu. - W przeciwnym wypadku nie udałoby się ustalić, czy ktoś nielegalnie podnajmuje lokal komunalny.

A to sytuacja nierzadka. Pracownicy ZGN zaskoczyli m.in. dwóch Wietnamczyków malujących ściany komunalnego lokum. Zapytani o najemcę odpowiedzieli, że właściciel jest daleko, a mieszkanie zajmują oni. W innym odkryto, że lokator od ponad roku mieszkał w domu opieki.

Beata Wrońska-Freudenheim, dyrektorka miejskiego biura polityki lokalowej: - Jeśli są nieprawidłowości, sprawy kierujemy do sądu.

- Do końca września nasi pracownicy zapukali do ponad 15 tys. lokali. Akcja była mobilizacją dla administratorów, którzy na co dzień nie mają czasu, żeby utrzymywać kontakt z lokatorami - mówi Anna Fiszer-Nowacka, naczelniczka wydziału organizacyjnego na Woli.

W ponad 1450 mieszkaniach odkryto nieprawidłowości. Np. mieszkają w nich dodatkowe osoby. Wizyta z urzędu zmobilizowała kilkuset lokatorów do uporządkowania tych spraw.

Jeżeli lokal jest nielegalnie podnajmowany albo lokator ma inne mieszkanie, to komunalne może stracić. - Na Woli wypowiedzieliśmy już ponad sto umów - podkreśla Anna Fiszer-Nowacka.

- Wyłapaliśmy sporo przypadków nielegalnego podnajmowania mieszkań. Są wypowiedzenia umów i eksmisje - potwierdza Grażyna Borecka z działu eksploatacji ZGN na Mokotowie. W tej dzielnicy jest ponad 14 tys. lokali komunalnych. - Mimo kolejnych prób nie udało nam się dotrzeć do 10 proc. mieszkań, ale nie poddajemy się - dodaje Borecka.

W Śródmieściu skontrolowano już 13,3 tys. mieszkań. W co dziesiątym odkryto nieprawidłowości, a 60 lokatorom wypowiedziano umowy. Udało się opróżnić 24 lokale, część bez procesów sądowych. - Zdarzyło się, że dostałem kopertę, a w niej klucz do komunalnego mieszkania - mówi Wojciech Bartelski, burmistrz dzielnicy.

Do wszystkich odzyskanych w ten sposób mieszkań wprowadzą się rodziny z pierwszych miejsc kolejki oczekujących.

Zostań fanem serwisu warszawa.gazeta.pl na Facebooku i Blipie, zasub skrybuj nasz newsletter i kanał RSS, wstaw nasz gadżet, czytaj nas na komórce

Źródło: Gazeta Wyborcza Stołeczna